

Rozmowy nigeryjsko-biafrańskie

W Addis Abebie rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy pokojowe między rządem Biafry a przedstawicielem rządu federalnego Nigerii. Szczegóły rozmów zostały uprzednio opracowane na wstępnych negocjacjach w stolicy Nigru Niamej. Rząd federalny w Nigerii reprezentuje Anthony Enaharo. Ze strony secesyjnej Biafry w rozmowach bierze udział szef rządu tego kraju pułkownik Ojukwu. Rozmowy będą dotyczyły trzech zasadniczych problemów: warunków zawieszenia broni, spraw osiedleńczych oraz pomocy dla ofiar dotkniętych wojną.

Ostatni hold marszałkowi K. Rokossowskiemu

Okryta kirem sala Centralnego Domu Armii Radzieckiej w Moskwie. Nad trumną chyliła się krepą przepasane sznury dary bojowe. Na katafalku w wojskowym mundurze spoczywał Konstanty Rokossowski — marszałek Związku Radzieckiego i marszałek Polski, zastępca członka Komitetu Centralnego KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR. Trumną ze zwłokami, katafalk, sala — w wieńcach i kwiatkach. O godzinie 12 przed trumną składa wieniec ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie Jan Ptasinski w towarzystwie attache wojskowego, gen. dyw. Eugeniusza Kuzk i personelu dyplomatycznego ambasady. Ambasador Ptasinski składa kondolencje najbliższemu członkowi rodziny zmarłego. W gmachu Ministerstwa Obrony ZSRR wpisuje się do wyłożonej tam książki kondolencyjnej. O godzinie 18 czasu lokalnego na salę przybywają attache wojskowi akredytowani w ZSRR. W ich imieniu wieniec przed trumną ze zwłokami marszałka K. Rokossowskiego składa dziekan wojskowego korpusu dyplomatycznego, attache wojskowy PRL w ZSRR, gen. dyw. E. Kuzko. Do późnych godzin wieczornych przechodzi przed trumną w głębokim milczeniu dziesiątki tysięcy żołnierzy, robotników, młodzieży, oficerów, przedstawicieli społeczeństwa Moskwy. We wtorek oczekiwana jest w Moskwie delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej PRL, delegacja miast polskich wywołanych przez K. Rokossowskiego. Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w godzinach popołudniowych czasu moskiewskiego.

Płace — koszty utrzymania

Główny Urząd Statystyczny przygotował informację o

Hiszpania Stan pogotowia w prowincji Guipuscoa

W poniedziałek dyktator Hiszpanii, Francisco Franco, wprowadził w kraju Basków w prowincji Guipuscoa stan pogotowia. Bezpośrednim powodem tej decyzji było zastrzeżenie wysokiej rangi funkcjonariusza tajnej policji w San Sebastian, Melitona Manzanasa Gonzalezsa. Przypuszcza się, że zabójstwa dokonał członek baskijskiej organizacji separatystycznej „ETA”, która zmierza do odczerpania prowincji Guipuscoa od Hiszpanii. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy jest to drugie zabójstwo dokonane na funkcjonariuszu policji.

Tańczyli do upadłego

Dwoje młodych ludzi: 25-letni Jorge Caleron oraz jego narzeczona 18-letnia Luisa Villa-Neuva z Limy (Peru) ustanowiło nowy rekord świata w maratonie tańcym. Narzeczona para z Peru zdołała się utrzymać na nogach przez 72 godziny i 28 minut.

Poprzedni rekord należał do argentyńskiej tancerki wy nosiły równo 72 godziny i usta nowiny został w tańcu solowym.

Regulamin maratonu tańczonego pozwala na 15 minutowy odpoczynek po przetransowaniu każdego trzech godzin.

Wtorek, 6 sierpnia 1968 r.
Rok XXIII Nr 185 (6730)



Barbarzyński nalot samolotów Izraela na jordańską miejscowość Es-Salt Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Okoliczności towarzyszące barbarzyńskiemu zbombardowaniu jordańskiego miasta Es-Salt przez samoloty izraelskie świadczy o tym, że była to z góry zaplanowana prowokacja izraelska zmierzająca do zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie i próba zastraszenia Jordani.

Uświadczenie rzecznika Białego Domu

W związku z niedzielnym nalotem izraelskich samolotów na jordańską miejscowość Es-Salt, rzecznik Białego Domu złożył w poniedziałek następujące oświadczenie: „Jest to kolejny przykład trągnięcia naruszenia przerwania ognia, co potępiliśmy w przeszłości i nad czym głęboko ubolewamy, ponieważ nie prowadzi to do postępu w kierunku pokoju na Bliskim Wschodzie, a jest powodem ludzkiej tragedii”.

Ponadto od odlamków bomb odniosły rany 82 osoby. Oprócz bombardowania miasta Es-Salt przy użyciu lotnictwa agresorzy izraelscy wtargnęli także na terytorium Jordani w pobliżu wioski Karameh. Jak komunikuje rzecznik wojskowy Jordani, atak izraelski został odparty. Wojska jordańskie zniszczyły dwa czołgi izraelskie oraz zadaly napaśnikom znaczne straty w ludziach.

Prawie w tym samym momencie, kiedy piraci izraelscy zrzucali bomby na domy mieszkalne w Es-Salt premier Izraela, Eshkol w cyniczny sposób oskarżał kraje arabskie o „agresję”.

Kierując swoje słowa do członków delegacji Żydów amerykańskich Eshkol powiedział, że obecne wydarzenia przypominają wypadki, które doprowadziły w ubiegłym roku do 6-dniowej wojny z państwami arabskimi. Jak wiadomo, w przeddzień agresji ezerwoowej, koła rządzące Tel Awiwu również oskarżały państwa arabskie o „przygotowanie agresji”, a następnego dnia w bestialski sposób zbombardowały liczne miasta w Egipcie, Jordani i Syrii.

Podobne oświadczenie złożył w Tel Awiwie szef sztabu armii izraelskiej Haim Bar-Lev. Nie krył się on z tym, że niedzielną operacją wojsk izraelskich ma charak-

„Rose El-Jusef” Misja Jarringa nie może przeciągać się w nieskończoność

Tygodnik kairski „Rose El-Jusef” pisze w poniedziałkowym numerze, że rząd ZRA poinformował sekretarza generalnego ONZ, U Thania, iż chciałby ustalić konkretny termin dla misji Gunnara Jarringa, bowiem nie może zgodzić się na to, by misja ta była przedłużana w nieskończoność. Rząd ZRA zwraca uwagę, że czas jest sprawą „bardzo ważną” tak dla mieszkańców okupowanych terenów, jak i dla zainteresowanych krajów arabskich.

Dyplomata? szmuglerem? bizuterii

Jak donosi z Kairu Agencja Reutersa, libańskie władze celne oskarżyły ambasadora Zambii w ZRA Maurice Mbanze o przemyt bizuterii w bagażu dyplomatycznym. Według relacji egipskiego dziennika „Al Ahram”, „Mbanza oświadczył, że paczka należy do jego przyjaciela i libański urzędnicy celni otworzyli ją bez jego zgody”. Dziennik „Al Ahram” podaje, że po incydencie Mbanza powrócił do ZRA i złożył wyjaśnienie w egipskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Oświadczył on dziennikarzom, że zamierza udać się do Lusaki, aby „przedstawić całą sprawę swojemu prezydentowi”.

ter ofensywny. Z wypowiedzi jego wynika niedwuznacznie, że prowokacyjne akcje przeciwko Jordani będą kontynuowane. Piloci izraelscy zrzucali na terytorium Jordani ulotki, w których grożą krwawymi represjami za jakąkolwiek akcję partyzan-

Nagrodzony plakat

3 bm, w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Warszawie otwarto wystawę nagrodzonych i wyróżnionych prac na destanych na ogólnopolski konkurs na plakat poświęcony V Zjazdowi PZPR ogłoszony przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne WAG oraz Związek Polskich Artystów Plastyków.

Na zdjęciu: nagrodzona praca Huberta Hilschera, II nagroda (pierwszej nie przyznano). Fot. CAF

Powstało z inicjatywy delegacji polskiej

Centrum antyfaszystowskie na IX Festiwalu w Sofii

Red. T. Wierzbowski donosi z Sofii: Niezwykle żywa działalność rozwinięto zorganizowane w siedzibie Uniwersytetu Sofijskiego międzynarodowe festiwalowe centrum antyfaszystowskie. Zorganizowane ono zostało przez delegację Polski, NRD, ZSRR i Bulgarii. Centrum szybko stało się bardzo popularne na IX Festiwalu i jest masowo odwiedzane przez zagranicznych delegatów. Celem ośrodka jest ukazanie młodzieży świata barbarzyństwa i zbrodni hitlerowskiego faszystwu

Uczeni określili położenie „Scorpiona”

Jak podaje Agencja Reutersa amerykańscy eksperci marynarki wojennej określili położenie amerykańskiej łodzi podwodnej „Scorpion”, która zatonęła w tajemniczych okolicznościach 21 maja br. Katastrofa nastąpiła w wyniku eksplozji 500 km na południowy-zachód od Azorów. Amerykański tygodnik „News Week” podał w niedzielę do wiadomości, że statek został zniszczony na skutek wielkiego ciśnienia w czasie kiedy łódź podwodna znajdowała się na dużej głębokości. Eksperci na rynku wojennej spodziewają się znaleźć wrak statku na głębokości 3.650 m.

Awantury hippies w Nowym Jorku

W starciu z grupą hippies w Nowym Jorku zostało rannych trzech policjantów. Starcie zostało wywołane po tym jak patrol policji kazał zejść jednemu z hippies z drzewa na którym „wypoczywał”.

Patrioci południowietnamscy zadali duże straty wojskom USA Stan najwyższego napięcia w SAJGONIE Walki w dzielnicy Cholon

W Wietnamie południowym panuje stan najwyższego napięcia w związku ze spodziewaną przez Amerykanów ofensywą sił patriotycznych na Sajgon. Policja sajońska bez przerwy patroluje ulice, przeszukując domy w pobliżu ważniejszych instytucji oraz obiektów wojskowych.

Marionetkowy prezydent Wietnamu południowego Thieu wyznaczył nowego dowódcę sił reżimowych w rejonie Sajgonu. Został nim były ambasador reżimu seulskiego a obecnie dowódca kontyngentu suelskich wojsk reżimowych generał Do Cao Tri. Zastąpi on generała Khanga, który został usunięty ze stanowiska po ofensywie sił patriotycznych na Sajgon 5 maja.

Dowództwo wojskowe USA w Sajgonie zarządziło ostre pogotowie bojowe. W rejon stolicy skierowano samoloty z wielu baz Wietnamu południowego. W dzień i noc bom-

bardowały one pola i dżungle w promieniu 60 km. Pierścień obrony wokół Sajgonu został wzmocniony dodatkowymi oddziałami piechoty zmotoryzowanej. Na wiele podejrzanych rejonów w pobliżu Sajgonu rzucono zostają desant amerykańskiej kawalerii powietrznej.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

J. Dubucquoy przebywał z wizytą w Polsce

W dniach od 22 lipca do 4 sierpnia br. przebywał w Polsce senator belgijski, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej Jean Dubucquoy.

Senator J. Dubucquoy został przyjęty przez kierownika MSZ wiceministra J. Winiewicz.

Podczas pobytu w Polsce senator J. Dubucquoy odwiedził Warszawę, Kraków, Śląsk, Wybrzeże i Mazury.

Dania i MRL nawiążą stosunki dyplomatyczne

Duńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że Dania i Mongolska Republika Ludowa postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

W Brazylii przeszczepiono wątrobę

W poniedziałek w klinice w Sao Paulo dokonano pierwszego w Brazylii przeszczepienia wątroby. Operację przeprowadziła ekipa brazylijskich chirurgów pod kierownictwem profesora Euclidesa Zerbini. Szczegóły operacji nie są znane, wiadomo tylko, że operacji został poddany 32-letni mężczyzna. Stan jego zdrowia budzi obawy.

Do chwili obecnej medycyna światowa notuje około 30 przypadków przeszczepienia wątroby. Z tej liczby żyje tylko jedna 18-miesięczna dziewczynka operowana 23 lipca 1967 r. w Denver przez dra Thomasa Starza.

W sprawie uorodzonego samolotu

Nota Algierii

Rząd algierski wystąpił zgodnie z informacjami algierskiej agencji prasowej, z notą do niektórych rządów europejskich, domagając się pomocy, w celu jak najszybszego zakończenia śledztwa w sprawie samolotu izraelskich linii lotniczych, uorodzonego po starcie z lotniskiem rzymskiego w drodze do Tel-Awiwu. Rząd algierski stwierdza, że Algieria nie miała nic wspólnego z akcją przeprowadzoną przez komandosów palestyńskich — uprowadzenia dokonano w Rzymie nie w Algierii.

Tragedia na lotnisku Orly

W sobotę w jednym z ogrodów na podparyskim przedmieściu Villejuif znaleziono zwłoki Dobriła Pantice, Jugosłowianki, która chciała podrzucić w komorze podwozia portugalskiego samolotu pasażerskiego. Pantic ukryła się w podwoziu samolotu, który wystartował z lotniska w Orly. Kiedy samolot wylądował w Lizbonie komora podwozia była pu- sta, ale zauważono tam ślady krwi.

Dochodzenie wykazało, że zwłoki kobiety, która ukryła się w komorze zostały wyrzucone z samolotu w odległości 12 km od lotniska na linii biegnącej wzdłuż pasa startowego. Przypuszcza się, że pilot uruchamiając mechanizm wciągający podwozie zmiął

znajdującą się tam pasażerkę na gąsienicę, a nie mogąc domknąć komory po kilkakrotnym uruchomieniu mechanizmu wyrzucił ciało w momencie, kiedy samolot był już z dala od lotniska. Ustalono, że zwłoki spady z wysokości 500-600 metrów. W portmonetce znaleziono dokument, na podstawie którego stwierdzono, że ofiarą wypadku jest 29-letnia Jugosłowianka D. Pantic. Posterunek policji na lotnisku Orly podał, że kilka dni temu zatrzymano ją w momencie kiedy przekraczała niedozwolony teren. Oświadczyła ona, że pragnie pojechać do swojego narzeczonego w Stanach Zjednoczonych, ale nie ma pieniędzy.

Znaleźć taki cichy zakątek nad wodą

to marzenie
wszystkich
w upalny
letni dzień



Encyklika „Humane vitae”

Niepokoje Francuzów

Od stałego korespondenta z Paryża

Encyklika papieża, zakazująca niedwuznacznie i bezwzględnie stosowania środków antykoncepcyjnych, wywołała we Francji niezwykle żywe reakcje, zrozumiałe zresztą dla każdego, kto pamięta, że oficjalnie dopuszczenie do sprzedaży tego rodzaju środków nastąpiło tutaj zaledwie kilka miesięcy temu, po zacieklej dyskusji na wszystkich niemal szczeblach społecznych.

Dyskusja francuska miała jednak ostatnio już charakter raczej akademicki — chodziło mianowicie o zaakceptowanie urzędowo stanu faktycznego, gdyż sprzedaż środków antykoncepcyjnych odbywała się już od dawna i była tolerowana przez prawo, a jeśli do końca podnoszono jakies argumenty „przeciw”, to raczej natury medycznej, a bardzo już rzadko moralnej, czy religijnej.

Wierzący Francuz nie miał wątpliwości, że zwłaszcza w najszybszym punkcie hormonalnej zostanie w kołcu zaakceptowany przez Kościół jako środek o charakterze w pewnym sensie naturalnym, a podobnego zresztą zdania była większość francuskiego kleru, zachęcona w swoim czasie do bardziej odważnego myślenia przez postępowe koła wykańskie, które, jak wiadomo, umocniły znacznie swoje pozycje w czasie pontyfikatu Jana XXIII.

I oto nagle przychodzi szok: papież Paweł VI, po dwóch

latach rozważań, mówi stanowczo „nie”!

Reakcje francuskie podzielić można z grubsza na dwie grupy, według tradycyjnej, ale wciąż jeszcze w jakimś stopniu aktualnej linii, rozgraniczającej „radykałów” i „klerykałów”. W obozie „radykałów”, a który słusznie byłoby nazwać po prostu pomyślnym, oburzenie jest głębokie, nie żaluje się ostrych słów pod adresem Kościoła i papieża. Najbardziej może charakterystyczny dla tego prądu jest artykuł, który zamieścił dzisiejszy poranny dziennik „Combat” wysuwając następujące tezy: 1) Decyzja papieża oznacza wyrok śmierci dla krajów tzw. trzeciego świata, które od wiełu lat stoją przed ostrym problemem przyrostu naturalnego, o wiele bardziej dynamicznego niż gdzie indziej. 2) Dla katolików w krajach rozwiniętych oznacza ona konflikt sumienia, nieustanne dokonywanie wyboru pomiędzy rozsądkiem życiowym a wiarą, pomiędzy zaufaniem do nauki i postępu a sentymentami religijnymi. „Combat” kończy stwierdzeniem, że w decyzji papieskiej ujawnił się ten sam duch, który kiedyś „kazał w imię grzechu pierwotnego zaprzeczyć Galileuszowi, że ziemia się obraca”.

W kołach katolickich natomiast przeważa zmieszanie i niepokoje. Gazety prawnicowe czy też centrowe, takie jak „Le Figaro” czy „Aurore” wystąpiły dzisiaj z komentarzami, z których przebija jakaś nadzieja, że Kościół, jeśli już nawet nie może zmienić tej decyzji, to w każdym razie będzie szukał innego „naturalnego” wyjścia dla mieszkańców planety, której grozi przeludnienie i to już niedługo, bo jeszcze przed rokiem 2000. Komentatorzy dodają jednak, że o takie „naturalne” wyjście będzie bardzo trudno i pocieszają się jedynie myślą, że Encyklika nie potępi nigdzie wyraźnie

poszukiwań naukowych w kierunku zahamowania nieplanowanego przyrostu. Niepokój ma także inne źródło: wierzący Francuzi obawiają się, że Encyklika „Humane vitae” spowoduje stopniowe odrywanie się szerokiego mas katolickich od Watykanu, a więc przyniesie może z czasem schizmę w całym tego słowa znaczeniu.

Oprócz „radykałów” i „katolików” zabrał także głos obóz trzeci, dla niektórych rejonów Francji bardzo reprezentatywny, a mianowicie protestanci. Wypowiedział się już na ten temat autorytet ewangelików — pastor Richard Molard; jest on ostrożny w słowach, radzi czekać na bardziej szczegółową interpretację Encykliki, ale już teraz zauważa sprzeczność pomiędzy decyzją Pawła VI, a stanowiskiem protestantów we Francji i poza Francją.

Nie ulega wątpliwości, że dyskusja nad Encykliką „Humane vitae” zaoeczy we Francji bardzo szerokie kręgi i wniesie wiele nowych myśli, które będą z uwagą studiowane na całym świecie; jeśli bowiem już gdzieś, to właśnie w takich kwestiach ujawnia się katolicka jasność rozumowania, tak bardzo charakterystyczna dla intelektualistów tego kraju.

MIROSLAW AZEMBSKI

Tezy Zjazdowe proponują...

URLOPY wczoraj dziś i jutro

GENERALNIE
OBOWIĄZYWAĆ MA
ZASADA

W racało to pytanie w dyskusjach, spotkaniach, listach do redakcji. Dlaczego nierówne urlopy? Czemu robotnik — specjalista wysokiej klasy — wypoczywa przez dwa tygodnie, a początkujący biuralista przez miesiąc?

Tłumaczyliśmy, że trzeba respektować prawa nabyte przez pracowników (pracownicy umysłowi), a nie ma środków, aby natychmiast realizować uprawnienia dotąd nie istniejące (robotnicy). Jednocześnie, już od 1945 roku,

Przedwojenne 8 dni kalendarzowych — po roku pracy, i 15 dni — po trzech latach zatrudnienia zaczęło liczyć jako dni robocze. Następnie w 1950 r. zwiększono wymiar urlopu robotników po roku pracy do 12 dni roboczych oraz 30 dni po 10 latach zatrudnienia. Wprowadzono także urlopy dodatkowe dla pracujących w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach, rozszerzono uprawnienia urlopowe młodocianych. Dzięki tym zmianom, dziś

CO TRZECI ROBOTNIK KORZYSTA Z MIESIĘCZNEGO URLOPU

a średni faktyczny urlop pracownika fizycznego grupy przemysłowej wynosi siedemnaście dni, gdy przed wojną nie dochodził siedmiu!

Uprawnienia zmieniły się więc radykalnie, a mimo to pytanie: dlaczego nierówne urlopy zostały nadal aktualne. Toteż Tezy na V Zjazd partii wysuwają propozycje, która jeśli będzie przyjęta w obecnej albo zbliżonej formie — zadecyduje zasadnie jednakowe płatnego wypoczynku przy jednakowym stażu pracy.

że gdy chodzi o wymiar urlopu wśród osób, które po raz pierwszy podejmą pracę przestaje istnieć podział na „fizycznych” i „umysłowych” (z wyjątkiem grup pracowniczych o szcze gólnych uprawnieniach, np. górników czy nauczycieli). Tak więc począwszy od 1970 roku każdy po roku pracy uzyska prawo do 14 wolnych dni roboczych, po 3 latach pracy — do 17, a po 6 latach — do 20, a po 10 latach pracy — do 30 dni kalendarzowych urlopu.

Do okresu pracy zawodowej, który będzie podstawą wymiaru urlopu wypoczynkowego, Tezy proponują zaliczać okresy pracy innego typu: nauki. Jest to rodzaj premii dla osób, które właściwie wykorzystwały szanse daną im przez ludowe państwo, a zarazem przygotowały się odpowiednio do swojej roli zawodowej w społeczeństwie — coraz bardziej skomplikowanej w miarę, jak rozwija się technika i organizacja pracy.

„PREMIA” ZA NAUKĘ

obejmuje wszystkich, którzy nie ograniczyli się do ukończenia obowiązkowej szkoły podstawowej, lecz zadali sobie trud zdobycia szerszej wiedzy, czy to w zasadniczej szkole zawodowej, średniej czy wreszcie w szkole wyższej.

Tak więc absolwenci zasadniczych szkół zawodowych będą zaliczać do okresu pracy, będącego podstawą wymiaru urlopu — do 3 lat, kończący technikum albo liceum — łącznie do 5 lat, absolwenci wyższej uczelni — łącznie do 8 lat. Na przykład mgr inż. chemii po roku otrzyma 20 dni, a już po dwóch latach — najwyższy wymiar, czyli miesiąc urlopu. Technik chemik po roku lub 2 latach pracy 20 dni, a po 5 lub 6 latach — miesiąc ur-

lopu (zależnie od tego, ile czasu trwała nauka w jego technikum), robotnik z ukończoną trzyletnią zasadniczą szkołą zawodową po roku pracy 17 dni, po trzech latach — 20 dni, po siedmiu latach — 26 dni roboczych urlopu. I tak dalej. — począwszy od 1970 roku.

NAJPIERW KOBIETY

Przed rokiem, na VI Kongresie Związków Zawodowych Władysław Gomułka zapowiedział dalsze skrócenie obowiązkowego czasu pracy w następnej pięcioletce. Odbicie tej zapowiedzi znajdujemy w Tezach, które proponują: „W OKRESIE LAT 1970—1975 NALEŻY SUKCESYWNIE OBJĄĆ SKRACANIEM CZASU PRACY WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW 46-GODZINNYM TYGODNIEM PRACY. W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI DOTYCZY TO PRZEMYSŁÓW ZATRUDNIAJĄCYCH WYSOKI PROCENT KOBIET”. Na zlecenie Centralnej Rady Związków Zawodowych zaczęło już „przymiarki” różnych wariantów dodatkowego wolnego czasu; wiele w tym pomoce okazują się doświadczenia ZSRB, gdzie niemal powszechnie skrócono tygodniowo czas pracy do 41 godzin. I. F.

Nina Urbano laureatką festiwalu na Malcie

Na międzynarodowym festiwalu piosenki „Oskar Malta”, który odbył się na Malcie, długie miejsce zajęła nasza piosenkarka Nina Urbano. Polska pieśniarka wystąpiła z piosenką „Nie myśl o mnie od dziś” (muzyka Edwarda Urbańskiego, słowa Jerzego Czarskiego). W festiwalu uczestniczyli piosenkarze z jedenastu krajów. Pierwszą nagrodę zdobyła Jugosłowianka — Tatiana.

Przeszczepiono rzepkę kolanową

W Kanadzie w szpitalu świętego Franciszka w Quebec do końca operacji przeszczepiono rzepkę kolanową. Dokonał jej zespół lekarzy pod kierownictwem dr. Andre Gilberta. Nie podano żadnych szczegółów dotyczących operacji.

Jak podało radio Kanada, operacji została poddana 65-letnia kobieta, której przeszczepiono rzepkę z kolana zmarłego 49-letniego mężczyzny.

Operacja trwała około 6 godzin i zakończyła się — jak stwierdza komunikat lekarski — całkowitym sukcesem.

„Technika z myszką i hobbyści w technice”



To nazwa i temat pomysłowej wystawy zorganizowanej w Muzeum Techniki w PKiN w Warszawie. Ekspozycja — zabytki techniki — zostały przez muzeum zakupione, bądź też są darami hobbyistów. NA ZDJĘCIU: przy takim patofonie bawili się nasze babcie. CAF — Uchymiak

Choć tak, niech Pan sobie wyobrazi Panie Redaktorze, że w końcu skusiło i mnie. Po corocznych włóczkach — z dala od utartych szlaków, od rozkoszy zbiorowego żywienia i ośrodków campingowych zaopatrzonych w rzadko milknące głośniki, postanowiłem przełamać się i posmakować kuryortowego życia. I to nie w żadnej z odkrywanych na jeden sezon „wczasowej perle”, ale w solidnym, modnym nadmorskim kurorcie z ustatkowaniem, solidną takną klimatyczną, kolejkami w sklepach, łódkami w restauracjach i ciężko wywalczonym kąpieliskiem piasku na zatłoczonej plaży. Cóż — ale jak się bawić to się bawić — tak więc pewnego lipcowego dnia

lody pracowały w tempie jakiegoż to by sobie zczyć od łódzkiej kelnerów, po kwadransie liżalem już osławione lody znajdujące je jednak mocno przechwalone. Cóż, wszystko widać sprawa właściwej reklamy. Też ostatnie nie potrzebuje za to sporo z ciekawych imprez organizowanych co roku w czasie „sopockiego lata”, na które ludziska chodzą jak w dym, że wspomnę chociażby XI Festiwal Muzyki Organowej, odbywający się w pięknej katedrze oliwskiej, czy interesującą ogólnopolską Wystawę Młodego Malarstwa, Rzeźby i Grafiki zorganizowaną w ramach do rocznego Sopockiego Festiwalu Sztuk Plastycznych. Stało się już zresztą tra-

spódniczki nastolatek, czy bujne sięgające nieraz ramion loki i loczki zniewieściatych młodzieniaszków. Ci ostatni prezentowali także dodatkowo aktualną ponoc modę męską, paradując z dumą w spodniach w kwiatki i mundurowych bluzach przedziwnego kroju ozdobionych epoletami z frędzeli od firanek. Znacznie więcej niż o poziomie sopockich imprez rozrywkowych czy kierunkach wczasowej mody mogłoby na tomiasz powiedzieć o systemie zajmowania dogodnych miejsc w kilku kolejkach na raz, czy kłopotach w zaopatrzeniu, które jako samodzielnie pirastrzący na własnym kocherze turysta, poznałem nader dokładnie.

Obieżyświat w kurorcie...

wylądowałem cicho i skromnie bez „Volvo” i harmonii pięćsetek (tysiąc złotychki ponoć nie mają wyglądu) w Sopocie...

Mimo zrozumiałej tremy na skutek wspomnianego wyżej mizernego wyekwipowania, nieco pewności siebie dawał mi fakt, że nie musiałem szukać dachu nad głową, który przeznaczył przywożem ze sobą. Wzgardziwszy więc kilku ofertami wygodnych, prywatnych kwater („stówka za dobie proszę pana, ale za to z widokiem na morze...”) rozbiłem biwak niedaleko luksusowej willi, bezczelnie reklamującej taniostwo i uroki namiotowego życia, a wkrótce otrząsnąwszy się z reszty kompleksów rzuciłem się w wir kurortowych uciech.

Zacząłem, jak wszyscy, od zamówienia porcji frytek i szaszłyka z rusztu w jednym z kramów ustawionych niedaleko wejścia na molo, które to frykasy przy zastrającym apetyt morskim powietrzu idą w Sopocie jak woda. Kolejną okazją do wydania paru złotych i zadośćuczynieniu niepisanej sopockiej tradycji jest spróbowanie włoskich lodów w kafejce „Milano” prowadzonej przez autentycznego i obrotowego Włocha. Stałem więc i ja jako 132 w tasemcowej kolejce po ów rarytas, ale że panienki nakładające

decyja, że corocznie w czasie sezonu letniego przyjeżdżają tu również liczni aktorzy, piosenkarze, zespoły młodzieżowe itd., wśród których to atrakcji znajdzie się zawsze jakaś „bomba”.

W tym sezonie będzie nią bezsprzecznie wizyta warszawskiego kabaretu „Owca”. W czasie mojej bytności w Sopocie, acz nie wyłącznie dla mnie, na gościnne występy zjechała także Loda Halama w towarzystwie 70 gwiazd i gwiazdeczek teatru „Syrena”, zjawił się też Niemen z „Akwarrelami” i Maria Koterbska, przyjechała „Trubadurzy”, „Bizony” i „Heliosy”, plakaty zapowiadały Lopka i Dymśkę, Cembrzyńską i Grześkowiaka, i Festiwal zespołów młodzieżowych o „Kotwicę Sopockiego Lata”, wyścigi konne, koncert „Ślaska”, zawody spadochronowe — jednym słowem było w czym przebrać i wybrać. Wybór dyktowała oczywiście zawartość portfela, a ponieważ ceny biletów wstępu na większość imprez były na ogół zbyt słone jak na skromną kieszę obieżyświata, stąd też ograniczyłem się do zbierania artystycznych wrażeń podczas spacerów na molo. A było co oglądać na tym drewnianym deptaku szlifowanym co wieczór przez tysiące nóg. Nie wiedziałem w końcu co podziwiać najpierw — toalety wytwornych pań, uroczyste mini-

Sporo tych i tym podobnych problemów rozwiązuje ładna pogoda, bo wtedy goście (w górach powie działoby się znacznie prościej — „cepry”) idą się smażyć na słońcu lub możyć w wodzie, a miasto oddycha do wieczora. Wieczorem z kolei zaczyna się gonitwa za miejscem w kawiarni, biletami do kina, i tak dookoła Wojtek...

W tym roku nadsadą się także na przybyszów i Bałtyk, który bez żadnego szacunku dla krajowych i zagranicznych gości brudzi piasek przynoszonymi przez fale smarami i zniechęca do kąpieli zimna i zmaczoną przez glony wodą. Stałych bywałoć nie zraża to jednak absolutnie. Pomyślna „pogodynka” na sierpień i bliskość kolejnego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki sprawiają zresztą, że snobów i amatorów kurortowych wczasów przybywa z godziny na godzinę. Wczoraj przed Grand Hotelem zaparkował „Mustang” i dwa „Jaguary”, pomidorów zabrakło wcześniej niż zwykle, kolejkę wydłużają się systematycznie, a moi mili gospodarze, w których ogródku rozbiłem swój namiot, wdychają ciężko: — No, teraz to się dopiero zacznie... O czym donosi pełen napięcia

„OBIEŻYŚWIAT”

W rzemiośle

Teoria nie przeszkodzi praktyce

Reforma szkolnictwa zawodowego, regulując cały szereg zagadnień dotyczących nauczania w systemie oświaty zawodowej, wprowadziła także pewne zmiany w czasie trwania nauki teoretycznej w szkołach zawodowych, do których uczęszcza młodzież rze-

mieslnicza. Postanowiono mianowicie zrównać czas trwania praktycznej nauki w warsztacie z nauką teoretyczną, lub też ustalić okres nauki w szkole nieco krótszy niż praktyka w warsztacie.

Dlaczego? — wyjaśnijmy problem na przykładzie kłopotów z prawidłową organizacją nauczania w kilku, a dokładniej mówiąc, w 8 zawodach, których nie objęła wspomniana wyżej reforma. Należy do nich m. in. galwanizierstwo, ceramika szlachetna, tokarstwo w drzewie, dziewiarstwo, tkactwo artystyczne itp.

W zawodach tych uczeń do ukończeniu nauki w warsztacie nie mógł, do niedawna, przystąpić do egzaminu czeladniczego, nie przedkładając przedtem, w myśl obowiązujących przepisów, świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej. Nie był zaś w stanie tego zrobić, ponieważ w szkole, do której chodził, nauka trwała przeważnie o rok dłużej niż w warsztacie, a ewentualne przedłużenie nauki u mistrza możliwe było tylko (również przepisy!) na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

W tym stanie rzeczy uczeń musiał opuścić warsztat i zrezygnować co najmniej na pół roku ze starań o dyplom czeladniczy i możliwości wykonywania zawodu. Powiadamy „co najmniej” — bo w przypadku pozostania przez ucznia na drugi rok w tej samej klasie, nie miał on także szans na równoczesne przedłużenie umowy u mistrza i pogłębienie, w międzyczasie, praktycznej wiedzy.

Wszystkie te mankamenty skłoniły Związek Izby Rzemieślniczych do starań o uzupełnienie istniejących przepisów. Przyniosły one pomyślne rezultaty i obecnie, zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego KDW — Izba Rzemieślnicza chce umożliwić uczniowi dokończenie nauki w szkole zawodowej może przedłużyć czas jej trwania w warsztacie, o 12 miesięcy.

Nareszcie — w ten sposób jednakowo w rzemiośle potrzebne — teoria i praktyka będą uzupełniały się nie przeskakując sobie nawzajem.



W dobrej atmosferze — dobra robota

W Zakładach Odzieżowych im. M. Fornalskiej pracują prawie wyłącznie kobiety. Ich zaopatrzenie, solidności, sumiennosci, wyników osiąganych w codziennej pracy, nie powstydziliby się żadna załoga męska. Nawet my łodzianie nie zdajemy sobie w pełni sprawy z rozmiaru produkcji „Fornalskiej”. Nic dziwnego — połowa eleganckich prochowców damskich, plisowanych spódnic, młodzieżowych teksasów wędruje za granicę. Odbiorcy krajowi też nie mają powodu do narzekania. W I półroczu ubiegłego roku wystosowano do zakładu jedynie 68 reklamacji, w I półroczu roku bieżącego — 40.

Prawie 25 proc. ponad dwutysięcznej załogi uzyskuje bardzo wysoką wydajność, znacznie przekraczając plany produkcyjne.

Dlatego też, poszukując ludzi, którzy swoją pracą przysparzają naszemu krajowi dodatkowych milionów złotych, którzy byli inspiratorami cennych zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii i których zasługą jest pomyślne wykonywanie tych zobowiązań, trafiliśmy właśnie do „Fornalskiej”.

W styczniu na posiedzeniu KSR jednomyslnie postanowiono:

- zwiększyć produkcję w cenach zbytu o ponad 4 mln zł.
- dzięki poprawieniu jakości wygospodarować dodatkowo 1.025 tys. zł.
- zmniejszając do minimum śmieci, resztki i zużycie nieci uzyskać na tym oszczędność 190 tys. zł.

W końcu czerwca wiadomo było, że to całoroczne zobowiązanie wykonano już w 60 proc.

A oto pięć przedstawicieli załogi „Fornalskiej” reprezentujących cztery najlepsze zespoły: Janina Misi-

wicz (zespół 228, sala 6), Krystyna Woźniak (zespół 233, sala 11), Kazimiera Gierbieh i Jadwiga Puławska (zespół 222, sala 10) — szwaczki widoczne na zdjęciu nr 1 oraz Leokadia Szczech (zdjęcie nr 2) nakładaczka z 212 zespołu krojowni. Z nimi rozmawialiśmy o realizacji zobowiązań, one podały nam receptę na dobrą robotę:

— Trzeba samemu pracować jak najlepiej i tak sobie zorganizować pracę, by starczyło czasu i siły na „podejgnięcie” koleżanek, które nie mają takiego stażu ani doświadczenia jak my. Nieobecność którejś z zespołu nie może zakłócić toku pracy. Trzeba wtedy po prostu wykonać szybko swoją „operację” i zastąpić na drugim stanowisku tę nieobecną.

Nie było żadnych przechwałek w tych słowach. One rzeczywiście tak właśnie pracują. Podczas pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego zakład osiągnął idealną doskonałość: 100-procentowe wykonanie planów dekadowych.

Od uważnej pracy załogi krojowni, od sumiennosci i precyzji nakładaczki — Leokadii Szczech zależy ilość wykorzystanej do maksimum tkaniny, ilość zmarnowanych resztek. Nic tej precyzji zarzucić nie można — ze-

spół krojowni szczyt się wskaźnikiem 0,35 proc. resztek.

Na zakończenie rozmowy pracownice „Fornalskiej” sformułowały jeszcze jedną, generalną zasadę dobrej roboty:

— Przy dobrej atmosferze pracy, same rozumiemy komu i dlaczego nasz wysiłek jest potrzebny. Staramy się rozumieć to i pracować jak najlepiej. (tw)

Foto: A. Wach



Śladem artykułów

Zakład Energetyczny wyjaśnia

W felietonie pt. „Można i tak” („DE” 11.7.) pisaliśmy o różnych sposobach informowania odbiorców energii elektrycznej. Chodzi o to, że w prasie krakowskiej Zakład Energetyczny przeprosza za przerwy w dostawie prądu i podaje nr telefonu, pod którym można uzyskać bliższe informacje. Natomiast Zakład Energetyczny Łódź-Miasto w la koniczny sposób informuje o kogo zgaśnie światło.

Otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto. Czytamy w nim m. in.:

„W ogłoszeniach prasowych informujących odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, podajemy zawsze dokładnie to co odbiorców najbardziej interesuje, a więc u kogo, w których dniach i w jakich godzinach nie będzie światła. Bliższych informacji telefonicznych związanych z wyłączeniami można uzyskać pod nr 334-28 w naszym pogotowiu energetycznym, które pracuje całą dobę”.

Właśnie o to chodzi, aby ten nr telefonu znalazł się w ogłoszeniach „U kogo zgaśnie światło”. (J. kr.)

Jutro ostatni pociąg i turnusu kolonijnego

Jutro w środę 7 sierpnia na stacji Łódź Kaliska o godz. 18 przyjedzie ostatni pociąg specjalny wiozący dzieci z I turnusu kolonijnego. Nadejdzie on do nas z Jeleńskiej Góry.

8 sierpnia o godz. 20.22 odjedzie ze stacji Łódź Kaliska ostatni tegoroczny pociąg kolonijny do Świnoujścia. (K)

Proporzec przechodni dla łódzkiego „Orbisu”

Po raz pierwszy w swojej historii łódzki oddział „Orbisu” uzyskał pierwsze miejsce we współzawodniczej pracy w skali kraju za rok ubiegły. Z „Orbisem” zwiędzało Polskę 100 tys. osób, za granicę wyjechało 6 tys. Bilety kolejowe i autobusowe oraz lotnicze zakupiło w „Orbisie” 600 tys. osób. Przeszło 60-osobowa załoga łódzkiego „Orbisu” otrzymała w nagrodę za to proporzec przechodni z rąk dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa K. Argasińskiego. Gratulując załozie podkreślił on ogromny jej wkład w osiągnięcia całego przedsiębiorstwa, które legitymuje się za rok ubiegły wystąpieniem za granicę przeszło 100 tys. Polaków, a przy-

jęciem w naszym kraju ok. 380 tys. gości zagranicznych. W uroczystości przekazania proporca wzięli udział: sekretarz KL PZPR H. Rejniak oraz zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — J. Lorens.

W projektach turystycznych na przyszłe lata Łódź brana jest pod uwagę przez Centralę „Orbisu” nie tylko jako miasto tranzytowe, ale i docelowe. W związku z tym „Orbis” chciałby wybudować w Łodzi luksusowy hotel. Ta sprawa była m. in. tematem wczorajszego spotkania dyrektora naczelnego „Orbisu” z zastępcą przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — J. Lorensa. (Kas)

Kupujemy przybory szkolne do 15 bm.

KONKURS

„DŁ” i MHD

Wystarczy wyciąć, wypełnić i nadesłać do redakcji „Dziennika” (Łódź, Piotrkowska 96) zamieszczony kupon, by uczestniczyć w losowaniu nagród rzeczowych wartości 3.500 zł. Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs — kupujemy przybory szkolne”. I jeszcze jeden warunek: do kuponu należy załączyć paragon — któregośkolwiek ze sklepów papierniczych MHD — świadczący o dokonaniu zakupów wartości minimum 30 zł. (twit)

Kupon konkursowy
Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia

Imię i nazwisko
Adres

Wyjeżdżając na urlop zabezpiecz mieszkanie!

Ostatnio milicja otrzymuje sporo sygnałów o dokonanych włamaniach do mieszkań. Co roku popełnianych jest w całym kraju około 20 tys. takich kradzieży. Większość z nich zdarza się latem, kiedy mieszkańcy masowo wyjeżdżają na urlopy. Pozostawiając przytem mieszkanie, najczęściej na lasce losu i niezbyt solidnych zamków. Najwięcej włamań notuje się w stolicy, ale i Łódź nie jest pod tym względem o wiele lepsza.

Na ogół złodzieje operują indywidualnie. Z reguły szukają oni pieniędzy i wartościowych przedmiotów plądrując szafy z bielizną. Okazują się, że 95 proc. okradzionych łodziaków ukryło biżuterię lub pieniądze właśnie wśród bielizny. Często zdarza się nawet, że cenniejsze przedmioty jak zegarki, aparaty fotograficzne czy transystory leżą po prostu na wierzchu, a w najlepszym wypadku w bibliotekach z książkami lub w tapczanach. Trudno o jakąś zupełnie

pewną receptę na zabezpieczenie mieszkania w 100 proc. przed niepożądaną wizytą złodzieja, wskazane jest jednak przestrzeganie najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa:

■ Przed wyjazdem na urlop należy zaopatrzyć drzwi mieszkania w dodatkowe zamki, najlepiej mocne zasuwki.

■ Warto pozamykać pokój i wszystkie szafy, biurka i szuflady. Otwarcie ich będzie dla złodzieja — jeśli już dostanie się do mieszkania — dodatkową przeszkodą. Minuty zwłoka mogą czasem decydować o udaremnieniu kradzieży i ujęciu włamywacza.

■ Wyjeżdżając na urlop warto powiadomić o tym sąsiadów i poprosić ich o zwrócenie uwagi na mieszkanie. Kiedy oni wyjadą, nastąpi ręka waz. Nawet, gdyby sąsiad nie spłoszył włamywacza, to jeśli zauważy ślady włamania i natychmiast zawiadomi o tym milicję, stwarza tym samym więcej szans na szybkie wykrycie przestępcy.

Opuszczając na dłuższy czas mieszkanie nie wolno pod żadnym pozorem pozostawiać w nim pieniędzy. Najlepiej wpłacić je do PKO. Biżuterię i wartościowe przedmioty, jeśli pozostawiamy w domu, trzeba umieścić pod solidnym zamknięciem. Najlepiej jednak oddawać je na przechowanie zaufanej osobie. Trzeba jednak postępować ostrożnie. Bardzo lekkomyślnie np. postąpiło łódzkie małżeństwo z ul. Wróblewskiego 59, które wyjeżdżając na weekend w okresie ostatniego dwudniowego święta, pozostawiło mieszkanie pod opieką niedawno poznanego mężczyzny. Po powrocie stwierdzili kradzież rozmaitych przedmiotów na sumę 7 tys. zł. Kradzieży dokonał właśnie „znajomy”.

W. KASPRZAK



Desant ląduje w Łagiewnikach

Upalny sierpniowy dzień. Na błękitnym niebie tylko gdzie niedziednie obłoki białych chmur. Po południu zerwał się lekki wiatr. Z harcerskiej obozu wakacji dzieci w mieście przy ul. Pszczelej wyruszają kilkunastoosobowe patrole w czerwonych beretach. To komandosi jest sobota. Program popołudniowych zajęć — przyjęcie desantu.

Komandosi zajmują stanowiska w sнопkach zboża. Na środku pola w kształcie litery „T” płachta, na której będą lądowali dowiadzeni skoczki wie z Aeroklubu Łódzkiego.

Na polu zostają zainstalowane aparaty, za pomocą których nawiązuje się łączność z pilotem samolotu.

Słyszmy w słuchawkach głos pilota. Zapytuje czy ma zna zrzucić desant.

— Tak, mogą skakać — pada dyspozycja.
— Teraz wszystko odbywa

się w błyskawicznym tempie. Spadochroniarze wyskakują je den po drugim. Jest ich trzech. Podziwiany zrecność skoczków, którzy manewrują linkami w ten sposób, aby trafić do oznaczonego celu. Wszyscy trzej: Grzegorz Miliński, który miał w tym dniu swój kolejny 501 skok, Władysław Urbus i Józef Wojski prawidłowo lądują w oznaczone na polu miejsce. Tutaj czekają już na nich nasi harcerze komandosi. Sprawnie przyjmują desant. Wielka harcerska gra terenowa ukończona. Zadanie wykonane. Teraz skoczki wraz z harcerzami udają się do lasu łagiewnickiego na teren obozu przy ul. Pszczelej. Tu następuje serdeczne spotkanie harcerzy ze skoczkami, którzy opowiadają o swoich podniebnych przeżyciach.

J. KRASKOWSKI

Foto: A. Wach



WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 97 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR NOWY - „Trzy białe strzały” g. 16
MAŁA SALA - „Grażyna i przepadku” g. 20
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) w miesiącu VIII zamknięte - Wyświetlone zgłoszone telefonicznie (364-42) przyjmowane będą w godz. 10-15.

KINA

BALTYK - „Piękna Angelika” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
POLONIA - „Komedie pomyłek” od lat 14 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA - „Grażyna” od lat 16 (hiszp.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WOLNOŚĆ - „Piękna Angelika” od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ - „Falszy we banknoty” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

GO? gdzie? KIEDY?

ZACHĘTA - „Przesun się kochanie” od lat 14 (USA) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
STYLOWY - LETNIE „Angelika i król” (fr.) g. 19, 45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY - LETNIE - „Testament gangstera” (franc.) g. 19, 45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA - Pożegnanie z tytułem „Sąd ostateczny” od lat 16 (wł.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA - „Dama z tramwaju” (czechosł.) od lat 14 g. 17, 19
GDYNIA - „Alphaville” od lat 16 (franc.wł.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
HALKA - „Drugi brzeg” od lat 12 (pol.) godz. 16, 18, 20
LDK - „Synowie Katie Elder” (USA) godz. 14, 30, 17, 15, 20
1 MAJA - „Lola” od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA - „Znałem ją dobrze” od lat 14 (wł.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20; „Falstaff” od lat 16 (hiszp.-szwajc.) g. 20
OKA - „Słubowanie” (brazyl.) od lat 16 g. 16, 18, 20
POLESIE - „Osiodłać wiatr” (USA) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE - „Świat się śmieje” (radz.) od lat 12 godz. 17, 19
PRZEDWIOSNIE - „Komic agenta V-4-C” (czechosł.) od lat 14, godz. 16, 18, 20
PIONIER - „Niebo nad głową” od lat 14 (fr.) g. 15, 45, 18, 20, 15
POKOJ - „Na pomoc” od lat 11 (ang.) godz. 16, 18, 20
REKORD - „Druga młodość cioci” od lat 16 (węg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA - „Wojna i pokój” I seria od lat 14 (radz.) g. 10, 13, 16, 19
SOJUSZ - Zywot Mateusza” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19
STOKI - „Morderstwo po naszymu” od lat 16 (czeski) g. 16, 18, 20
STYLOWY - STUDYJNE „Ostatni zachód słońca” od lat 14 (USA) g. 14, 30, 17 „Hatari” od lat 11 (USA) g. 19, 30
SWIT - „Synowie magnata” I seria od lat 14 (węg.) godz. 16, 18, „Proces Oskara Wilde’a” od lat 16 (ang.) godz. 20
TATRY - Bajki „Obleźnienie”, „Zabawa w rycezy”, „Latająca chatka”, „Babadu w Parzyżu”, „Śnieżna drożki” g. 16, 17. Kino filmów polskich - „Zbrodniarz i panna” od lat 16 godz. 18, 20

DYZURY APTEK

Gagarina 6, Tuwima 19. Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Karłowicza 48

DYZURY SZPITALI

Klinika WAM, ul. Fornecka 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzeln. Polesie oraz rodzaje z dzelnicy Śródmieście z poradni „K” ul. Kopcińskiego 32.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 56/50 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzelnicy Bałuty i Włocławek oraz rodzaje z dzelnicy Śródmieście z Poradni nr 1 ul. Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzelnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 289 oraz rodzaje z Poradni nr 24 ul. Nowotki 60.

A. M. ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzelnicy Górna.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 03.

Nočna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.

Nočna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48 tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

TELEWIZORY, radia tranzystorowe wszelkich typów, adaptory, magnetyfony, naprawy fachowo Zakład Usługowy Ryszard Kulejowski, ul. Główna 33, Przeróbki na duże ekrany - wizyty domowe - własny transport 56725 g

AKWIZYTORA z własnym samochodem do przyjmowania zamówień od uspołecznionego odbiorcy przyjm. Oferty „56804” Prasa, Piotrkowska 96

SUPERLEGANCKI strój ślubny, artystycznie wykonany, uszyjemy, pożyczymy. F-ma „Roma” Zachodnia 75 Orich
PIŁNIE poszukuje współmika-czkę. Posiadam nową koncepcję gastronomiczną, możliwość otrzymania pomieszczenia. Oferty kierować: Chojnice, woj. bydgoskie, po ste restante Czesław Wojciechowski 5720 k

PLISUJE falbanki do szkolnych fartuszków i sukienek. Łódź, Piotrkowska 15 (brama) Prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami 5473 k

DO egzaminów poprawkowych z matematyki, fizyki, przedmiotów humanistycznych przygotuj wujka studenta. Zachodnia 27-a-6 56910 g

SIODŁO motocyklowe w czerwonym pokrowcu zgubiono. Uczciwy znalazca przesyła o zwrot Łagiewnicka 246

28 LIPCA br. zginął pekińczyk z lewym chorym okiem (w trakcie leczenia). Znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem. Zęczycka 31 m. 4 56804 g

ZGINAŁ pies rasy rabelecker, mały, czarny, brązowe łapy, bez ogoła. Znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem. Kilińskiego 60 m. 73 56892 g

LEON Rychwalski, Zaciśnięcie 8 zgubił legitymację krowiadawcy

DO poprawek z języka i przedmiotów ścisłych przygotowuję na gister. Nawrot 13-8, front, III piętro

KALETNIA zatrudni za kład kaletniczy H. Kozłowska, Piotrkowska 38

RENCISTKA - nauczycielka szuka jakiegokolwiek pracy na kilka godzin dziennie. Oferty „56837” Prasa Piotrkowska 96

DOCHODZĄCA do 2 a-sób potrzebna. Warunki dobre. Nowomiejska 8 (galanterijny sklep)

POMOC do dziecka potrzebna, Piotrkowska 209 m. 74 (wielowiec)

POMOC domowa potrzebna. Wyższe wykształcenie, wysoce wynagrodzenie. Hutera 18 m. 1

27 LIPCA br. ok. godz. 18 zginął rudy pekinińczyk z białymi przednimi łapkami. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Montuski 5-46 56832 g

Aby do września...

Tramwajowy dylemat



Kilka miesięcy temu, że sto perem w ręku notowaliśmy czas odjazdu tramwajów z przystanków przy Al. Kościuszki i ul. Gdańskiej. Nasze wnioski nikogo nie zaskoczyły. Za równo pasażerowie jak i dyrekcja MPK dobrze bowiem wiedzą, że rozkład jazdy nie jest przestrzegany. MPK - z urzędu - zna doskonale przy czyny tego stanu rzeczy. Za dużo tramwajów musi przejeżdżać tymi dwoma trasami. Kiedy zostanie oddana do użytku nowa linia tramwajowa, która odciąży śródmieście po jego zachodniej stronie - na tych dwóch ulicach będzie luźniej.

Tymczasem ul. Gdańska od kilkunastu lat czekała na modernizację. Przed naszymi oczami stał problem: czy włączyć Gdańską z ruchu całkowicie, jednym słowem zamknąć ją dla samochodów i dla tramwajów - i tym samym stworzyć odpowiedni front robót, czy też z ruchu jej nie wyłączać, prowadząc jednocześnie roboty drogowe. Jak nas poinformowano w dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych - nie wyłączenie ruchu tramwajowego na Gdańskiej przedłużyło by w efekcie czas trwania prac o drugi sezon. Mielibyśmy rozpoczynać Gdańską jeszcze całą zimę i całe przyszłe lato.

Generalnym wykonawcą przy ul. Gdańskiej i ul. Narutowicza jest Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Współpracuje z nim kilka innych przedsiębiorstw. Każde z nich odpowiada za pewien odcinek. Obserwując tempo prac

dochodzimy do wniosku, że przedsiębiorstwa te nie bardzo do tej współodpowiedzialności się poczuwają. Obserwowaliśmy częste postoje a czasami nawet dłuższe przerwy w pracy, martwe place budów. Nie do nas należy szukanie winnego. Sądymy, że zainteresowani doskonale wiedzą gdzie leżą przyczyny tego stanu. Na ul. Narutowicza roboty są opóźnione o kilka tygodni. Nie do nas należy szukanie winnego. Sądymy, że zainteresowani doskonale wiedzą gdzie leżą przyczyny tego stanu. Na ul. Narutowicza roboty są opóźnione o kilka tygodni. Nie do nas należy szukanie winnego. Sądymy, że zainteresowani doskonale wiedzą gdzie leżą przyczyny tego stanu.

I Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zapewniły, że - jeśli wszystko dobrze pójdzie - od 1 września Gdańska pojedzie znowu tramwaje. Nie jest to równoznaczne z ostatecznym zakończeniem modernizacji Gdańskiej (oficjalny termin upływa z dniem 15 października) ale z zakończeniem robót torowych. Ważne to jest dla MPK, które będzie mogło skierować tramwaje na stare trasy, a przede wszystkim dla nas wszystkich, którzy tymi tramwajami musimy w godzinach szczytu jeździć. A jak jeździmy - wiadomo.

W tej chwili sytuacja jest na pewno skomplikowana - MPK nie ma możliwości skierowania tramwajów na inną trasę. Nie może też, jak sugerują nam to nasi Czytelnicy, wykorzystać Piotrkowskiej dla ruchu tramwajowego. Na Piotrkowską tramwaje już nigdy nie wrócą. Zdejta została bo-

wiem trakcja. Remont jej zaś kosztowałby 2 mln zł. A to niezły grosz. A. P. Foto Andrzej Wach

Taras „Egzotycznej” pod dachem

Nareszcie ukończone zostały roboty przy zakładaniu dachu nad tarasem kawiarni letniej „Egzotyczna”. Od kilku już dni można tu bez względu na pogodę, wypić pół czarnej na tarasie i nie potrzeba dusić się w ciasnej i pozbawionej dobrej wentylacji kawiarni. Jest to pierwszy w Łodzi dach w letniej kawiarni. I trzeba przyznać, że został wykonany nie tylko solidnie, ale także estetycznie. (J. kr.)

Nowości na półkach księgarskich

- B. Żadura - Lata spokojne go słońca, Czyt. 21.
J. Bronisławski - „Niewidzialny w tłumie, Iskry, 21.
J. M. Rymkiewicz - Myśli różne o ogrodach, Czyt. 20.
C. Czerniński - Zanim wstanie świt, WPOz. 12.
F. Derecki - Witajcie w Dzyndziakach, W Lub. 15.
K. Koźniński - Bunt w więzieniu, Czyt. 21.

Tylko do 24 sierpnia br posezonowa sprzedaż z bonifikatą!

MHD ART. ODZIEŻOWYMI POLECA:
BLUZKI z tkanin bawełnianych, tańsze o 35%.
Do nabycia w sklepach: Piotrkowska 15, 87, 126 i 189 oraz przy pl. Wolności 6 i pl. Reymonta 5/6.
Apaszki i szale z jedwabiu sztucznego z 30% zniżką, kupujemy w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 6, 87, 90, 103, 133, 153.
Krawaty jedwabne z 30% bonifikatą do nabycia przy ul. Piotrkowskiej 6, 153; Rzgowskiej 2a i Nowomiejskiej 5.
Zaopatrzenie zapewnia Wojew. Przeds. Handlu Odzież i Wojew. Hurtownia Tekstylina w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, wenerycy, skórnice 16-30-19, Próchnicka 8
Dr med. CHECIŃSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 17-19, Narutowicza 68
KOFONSKA lekarka ginekolog 17-18, Zielona 16
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132
SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 382-90. 4959 k
Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59
„TRABANTA 601” sprzedam. Pabianice, telefon 20-19 56889 g
PRZYCZEPE campingowe „Tramp” oraz samochody: „Chevrolet” i „Warszawa M-20” sprzedam. Piotrkowska 5. tel. 221-79 56895 g
„PIATA 125 P” zamienie na „Wartburga” lub „skodę”. Oferty „56853” Prasa, Piotrkowska 96
SAMOTNA z dzieckiem poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „56902” Prasa, Piotrkowska 96
MAŁZENISTWO poszukuje sublokatorskiego pokoju na rok. Wojska Polskiego 78 m. 18
MŁODE małżeństwo poszukuje sublokatorskiego pokoju. Tel. 258-56 godz. 8-14, Walczak
MAŁZENISTWO członkowie spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego na 2 lata. Oferty „56867” Prasa, Piotrkowska 96
KOŁOBRZEG - 2 pokoje, kuchnie, nowe budownictwo, zamienie na 2 pokoje w Łodzi lub okolicy. Lucja Kociszewska Kołobrzeg, Katedra 4-12 56861 g
MŁODE małżeństwo z 2-miesięcznym dzieckiem poszukuje sublokatorskiego pokoju na rok. Członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Tel. 549-57, godz. 17-19 56852 g
RENCISTKA do wspólnej pracy poszukuje pokoju przyjm. Jaracza 10 m. 37

PRACOWNICY POSZUKIWANI
TOKARZY pociągowych, spawaczy o wysokich kwalifikacjach, ślusarzy przyuczonych do wyrobu kółków warzelnych, robotników do transportu, przyjmaj natchmiast Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, Targowa 9a. Informacji udziela dział kadr w godz. 9-14, tel. 308-01. 5562-k
ELEKTROMONTERÓW i pomocników elektromonterów zatrudni nowo organizowane Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacji Elektrycznych i Ciepłowniczych w Łodzi z tymczasową siedzibą przy Gdańskiej 90. Praca wyłącznie na terenie Łodzi. Płaca wg Układu Zbiorowego Pracy w Bu downictwie. Przedsiębiorstwo umożliwia pracownikom kontynuowanie nauki w szkołach wieczorowych i zaocznych. Kandydaci winni zgłaszać się w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Gdańskiej 90, III piętro, pokój 309 lub 307, tel. 235-98 wewn. 89 lub 93. 5548-k
INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z wieloletnią praktyką, techników budowlanych z uprawnieniami oraz ekonomistów z wyższym lub średnim wykształceniem, z praktyką w zakresie budownictwa poszukuje państwowa instytucja na terenie m. Łodzi. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr „5565/k”, Prasa, Piotrkowska 96.
INŻYNIERÓW lub techników mechaników o specjalności samochodowej z dużą praktyką, inżyniera lub technika z biegłą znajomością języka niemieckiego na stanowiska starszych konstruktorów do działu głównego konstruktora, inżyniera mechanika do działu doświadczalnego, ekonomistów z wyższym wykształceniem na stanowisku z-cy kierownika działu zaopatrzenia, tokarzy, szlifiery, ostrarzy, ślusarzy narzędziowych i wartowników do straży przemysłowej przyjmaj zaraz w związku z nowymi uruchomieniami Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 Łódź, Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7-14,30. 5568-k
TKACZY na krosna pluszowe i kortowe, rymarsza, ślusarzy-hydraulików i robotników niewykwalifikowanych, zatrudni natchmiast Fabryka

na każdą pogodę Krem SOLLAN

U kogo zgąśnie światło

- 1. W dniach 7 i 8. 8. 1968 r. w godz. od 7 do 16 ulice: Częstochowska, Chelmska, Nieszawska, Tatrzańska od Przybyszewskiego do Milionowej, Wacława od Tatrzańskiej w kierunku Nieciarnianej, Tuszyńska od Wójtowskiej do Piasecznej.
2. W dniach od 7 do 9. 8. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Przybyszewskiego od torów PKP do ementarza, Motorowa, Papiernicza, Dzielwarska, Emiliańska, Mechaniczna, Maciejewskiego, Łódzka, Stefana, Blacharska, Chopina, Marcina i Chrobrego.
3. W dniach od 7 do 13. 8. 1968 r. w godz. j.w. ulice: Weselna od Telefonicznej do Br. Czecha, Sądcka, Telefoniczna od Weselnej do Krokusowej, Janoska od Telefonicznej do Pszczyńskiej i Złobowa od Krokusowej do Sądckiej.

Radio i telewizja

WTOREK, 6 SIERPNI 1968 R.

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00.

5.05 Poranne rozmaitości polnicze. 5.25 „Hasek na dziś”. 5.30 Muzyka poranna. 6.05 Skrzynka poszukiwania rodzin. 6.20 Muzyka poranna. 6.40 Kalendarz radiowy. 6.45 Muzyka poranna. 7.10 Publicystyka międzynarodowa. 7.20 Plebiscytowa piosenka miesiąca sierpnia. 7.24 Melodie na dzień dobry. 8.20 Morze w melodii i piosence. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”. 9.20 Camille Saint-Saens: Suita algierska. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — aud. st. muzyczna „Mylimy się”. 10.00 „Przejaśnia się niebo” — fragm. 15. pow. 10.20 Koncert Ork. PR i Telewizji w Krakowie. 10.50 „Nad Nilem, Jordanem, Eufratem”. 11.00 Muzyka Ekwadoru. 11.10 Wiązanka melodii hiszpańskich. 11.20 Koncert Ork. Mandolinistów LRPR. 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Recital fortepianowy. 13.20 Gra zespołu ludowego. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Wesoły Autobus” nr 122. 15.05 Chwila muzyki. 15.10 Spotkanie z piosenką radziecką. 15.30 Dla dzieci starszych „Podróż bez biletu”. 15.55 „Przezorny zawsze ubezpieczony”. 16.00-18.40 „Po południe z młodzieżą”. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Praktyczna Pani”. 19.10 Radioreklama. 19.20 „Lukusowa Informacja”. 19.35 Gra Dawid Orzech. 20.17 Z cyklu: „Dyskutujemy”. 20.40 Kronika sportowa. 20.54 „W różnych rytmach i nastrojach”. 21.05 „Czerwona toga” — słuchowisko. 22.00 Audycja Redakcji Społecznej. 22.10 Odpowiedzi z różnych szafad. 22.25 Kompozytor i jego piosenki — Katarzyna Gärtner. 22.45 Melodie taneczne. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.13 Chwila muzyki. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 0.05 Kalendarz radiowy 0.10-3.00 Program nocny z Rozgł. PR w Katowicach.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.

5.35 Muzyka poranna. 6.00 „Propomujemy, informujemy, przypominamy”. 6.40 „Opinie ludzi partii”. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Muzyka poranna. 7.50 Muzyka poranna. 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca sierpnia. 8.35 Melodie ludowe. 8.45 Muzyczna podróż na pieciolinii. 8.10 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Śląskiego Okręgu Wojskowego. 9.35 Z życia Związku Radzieckiego. 9.55 Tańce i marsze symfoniczne. 10.25 „Kto się z czego śmieje”. 10.55 „Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej”. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.25 Program — komunikaty. 12.30 Magazyn dla kobiet. 12.45 „W tanczych rytmach”. 13.00 Muzyka z polskich filmów oświatowych. 13.25 „Posiew Hiorozłmy”. — fragm. pow. 13.45 Koncert dla czasowców. 15.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.30 Piosenki żołnierskie. 15.50 Cykl: „Eskulap idzie na Politechnikę”. „Chemia i matematyka dziedzinności”. 16.07 Utwory romantyków. 16.45 Omówienie programu. 16.46 „Aktualności łódzkie”. 17.00 „Mały kretek” — bajka dla dzieci w tłum. 1

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki. 17.30 „Grek szuka Greczynki” — odc. 15 powieści F. Dürenmatta. 17.40 Scat, czyli śpiew bez słów. 18.00 Ekspresm przez świat. 18.05 Szczeciński radiokuter — „Sen nocy letniej”. 18.25 Nagraj i zaśpiewaj. 18.40 Franciszek Schubert — „Piękna młynarka”. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Wiktor Hugo. 19.20 Powracająca melodia — „Podmoskiewskie wieczory”. 20.00 Kieleckie abecadło turystyczne. 20.20 „Nowe, nowsze i najnowsze”. 21.00 Wszystko o poezji. 21.20 Rozstrzygniemy piosenkę. 21.40 Flirty z Boyem — tel. T. Żeleńskiego. 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Don Juan”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Louis Armstrong. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — 11 odc. „Potopu”. 22.45 Spotkanie z solistką — R. Smendzianka. 23.00 Malarstwo w poezji. 23.05 „Muzyka noca” — koncert rozrywkowy. 23.45 Program na środe. 23.50 Na dobranoc śpiewa Gilbert Becaud.

TELEWIZJA

10.00 — „Słońce i cień” — film prod. bulg. (Poz.). 11.15 — Przerwa. 16.55 — Program dnia (W). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — „Teleferie” — „Turniej Złotej Zyraty” — Wtorkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych — „Znak Zorro” (W). 18.15 — TV Kurier Warszawski (W). 18.30 — „7 milionów młodych” (W). 18.45 — „Słiwetki X Muzyczny” (Poz.). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.05 — „Żołnierska rzecz” (W). 20.40 — „Król win” — rep. filmowy (Kat.). 21.00 — IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów (Sofia). 22.00 — Dziennik (W). 22.15 — „Słońce i cień” — film prod. bulg. (Poz.). 23.20 — Program na jutro (W).

PODZIEKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i poświęcenia w czasie choroby oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

Natalii Jarosik

najserdeczniejsze podziękowania składa

RODZINA

ZONA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Stanisława Jezierskiego

odbędzie się dnia 7 sierpnia 1968 r., o godz. 9 msza żałobna za spokój Jego duszy w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamia

S. + P.

Wahacje Komisarza Maigreta

tłum. M. Stefaniśka

Wyciągnął z kieszeni zegarek i Maigret zrozumiał. Zbliżała się godzina, o której miała się odbyć sekcja.

— Byłem przywiązany do mojej szwagierki. Ścisłej, uważałem ją za własną siostrę. Kiedy weszła do tego domu miała trzydzieści lat i warkocze na plecach.

Maigretowi przypominała się dziewczynka, która minęła na schodach. Rozmówca zgadł jego myśli, zmarszczył lekko brwi, zdradzając tym ledwie zauważalną niecierpliwość.

— Wybaczy pan, że nie piję tego samego Pańskiego zdrowie!... Lili była dzieckiem nerwowym, ciekawym, nieco dziwnym i opętanym, muzyką. Jeśli to pana interesuje, pokażę panu za chwilę to co nazywaliśmy — co ona sama nazywała — azylem...

Z wolna dopił whisky, odstawił szklankę i usiadł za biurkiem. Wskazał komisarzowi fotel.

Nie pozostał Maigretowi żadnej inicjatywy, ale ten nie odczuwał z tego powodu ani przykrości ani upokorzenia. Ktoś będący świadkiem tej sceny uznałby go za niezręcznego, nienaturalnego. Jego spojrzenie pozbowione było ostrożności, ruchy ocieślały, a jednak doktor nie mylił się.

— Powiedziałem mi, że jest pan na wakacjach. Widziałem pana wielokrotnie, asystującego przy naszej partii brydża, która dla większości z nas stała się potrzebą. Dla mnie jest to chyba jedyna chwila dnia, którą spędzam poza tym domem i traktuję ten zwyczaj jako rodzaj higieny psychicznej. Zechoć mi pan wybaczyć, że nie zaprzytałem pana, co z żoną. Jest w rekach naszego najlepszego chirurga. Bertrand to jeden z moich przyjaciół.

Nie kłamał mówiąc na początku, że zainteresował się Maigretem.

— Poznał pan także atmosferę naszej kliniki i nasze siostry...

Nieznamny uśmiech. On także widział niezdanego Maigreta wśród poruszających się bezszelęstnie zakonnice.

Pozostała największa trudność. Powinien mimo wszystko wytłumaczyć te niespodziewane zaprosiny, swą troskę o to, by usunąć uprzedzenia jakie mógł wobec niego żywić komisarz policji śledczej.

Czy domyślił się bilecik od siostry Marii od Aniołów?

— Zdarzyło się panu chyba mieszkać przez pewien czas w małym miasteczku podobnym do naszego. Kocham je i nie powiem o nim nic złego. Jeśli się tutaj znajduje, to znaczy, że chciałem tu być...

Traktował z namyślną czułością ramy, jakie nadał swemu życiu. Gdy jego oczy zatrzymały się na weneckich zasłonach ze

świecącymi pręgami, można by... się domyślać, że myślał o morzu, że rankiem widział je ze swego gabinetu, z jego mgłami i mewami i że od chwili przebudzenia, wprost delektował się powietrzem i jego najdrobniejszymi zapachami.

— Lubię spokój... Lubię mój dom...

Podobnie jak lubił książki o pięknych oprawach, bibeloty, które stojąc na meblach oczekiwaly pieczyoty jego palców.

— Mógłbym dość łatwo stać się odludkiem i dlatego być może narzucam sobie te codzienne partie brydża. To chyba wydaje się proste i naturalne? Nasze życie każdemu wydaje się naturalne, aż do dnia, w którym coś się wydarzy i ludzie obserwują nas już nie ze względu na nas samych, ale w związku z tym wydarzeniem... Chyba dlatego poprosiłem, by pan przyszedł tutaj. Kilkakrotnie napałkałem pana spojrzeniem. Pozwolił pan zadać sobie niedyskretnie pytanie? Jakże otrzymał pan wykształcenie?

— Teraz przyszła kolej na Maigreta, by okazał się bardziej uległy od najbardziej uległego ze swych „klientów”.

— Marzyłem o tym, by być lekarzem i mam za sobą trzy lata studiów medycznych. Śmierć ojca przerwała naukę i przez przypadek dostałem się do policji.

Nie obawiał się wymówić słowa rzucającego w tę atmosferę wyrafinowanego mieszczactwa.

— Powiem panu — odrzekł Bellamy — że pańskie spojrzenie wydaje się stale poszukiwać diagnozy. Od dwóch dni wielu ludzi śledzi mnie z zainteresowaniem, niektórzy z mimowolnym lękiem. Ależ tak! Czuję to. Wiem, że nie jestem lubiany, ponieważ nie troszczę się o to. Czy wie pan, że jest to postawa życiowa, której się bliźnim nie wybacza? Z pewnością dlatego tak mało ludzi ma od-

wagę żyć tak jak się im podoba, nie troszcząc się o to, co myśla o nich inni. Nie dbałem o to przed dwoma dniami. Nie dbam jeszcze dzisiaj. Czuję jednak potrzebę porozmawiania z panem...

Ponieważ obawiał się, że słowa te zdradzą pewną sympatię lub słabość, dorzucił szybko z lekkim uśmiechem, który Maigret zaczął poznawać:

— Być może, po prostu, chciałem uniknąć komplikacji? Pojąłem, że jest pan zaintrygowany, że chce pan wiedzieć, że dąży pan do tego, by się dowiedzieć za wszelką cenę. Niektórzy ludzie odkładają na później przykre sprawy, inni kończą z nimi od razu. Należę do tych ostatnich.

— Więc to ja jestem „sprawą” straszliwie przykra?

— Nie o to chodzi. Nie zna mnie pan. Nie zna pan miasteczka. Wszystko co panu powiedzia, może do pana dojść w sposób niekształcony, a pan tego nie lubi, proszę przyznać. Nie będzie pan miał spokoju dopóki nie wyczyje pan prawdy.

Wziął portret szwagierki i przyjrzał mu się.

— Bardzo lubiłem tę dziewczynę, ale powtarzam panu, żywiłem do niej jedynie braterskie uczucia. Niekiedy zdarza się inaczej, wiem o tym. Meżczyzna łatwo zakochuje się w obu siostrach, zwłaszcza jeśli obie mieszkają w jego domu. To nie jest reguła i Lili z kolei też nie była we mnie zakochana. Posunę się dalej — byłem wręcz przeciwnym tego co lubiła. Uważała mnie za zimnego i cynicznego. Chętnie powtarzała, że nie mam serca. Wszystko to nie dowodzi oczywiście, że wypadek jest rzeczywiście wypadkiem, ale...

(14) (Daiszy ciąg nastąpi)

Szczepieniami przeciw Heine-Medina zostanie objętych 13 mln dzieci

W całym kraju trwają obecnie intensywne przygotowania służby zdrowia do mającej się wkrótce rozpocząć wielkiej akcji szczepień wszystkich dzieci przeciw chorobie Heine-Medina. Objętych nimi zostanie ok. 13 mln dzieci w wieku od 3 miesięcy do 15 lat.

Ze względu na groźbę rozprzestrzenienia się paraliżu dziecięcego, ta wielka akcja przeprowadzona zostanie w bardzo krótkim czasie — w ciągu bieżącego miesiąca. W poszczególnych województwach i powiatach szczepienia odbędą się w ciągu paru dni. Będzie to w zadanie ogromne, wymagające mobilizacji wszystkich kadr i wielkiego wysiłku służby zdrowia. W związku z tym, wielu pracowników lecznictwa odwołano z urlopow. Dokładne terminy i miejsca szczepień zostaną już wkrótce opublikowane.

Szczepienia prowadzone będą doustna szczepionka impor-

towana z Jugosławii i Związku Radzieckiego, uodporniająca przeciwko chorobie Heine-Medina, wywołana wirusem typu III, jaki się ostatnio pojawił w naszym kraju.

Obserwacje z ostatnich dni pozwalają przypuszczać, że dzięki zaszczepieniu profilaktycznie na terenach najbardziej zagrożonych już przeszło miliona dzieci — w Poznaniu i woj. poznańskim, w niektórych powiatach woj. wrocławskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i łódzkiego — nastąpiło pewne zahamowanie wzrostu zachorowań. Poza tymi okręgami kraju, notuje się tylko pojedyncze zachorowania na Heine-Medine.

W dalszym ciągu lekarze zalecają ściśle przestrzeganie zasad higieny — tak otoczenia, jak i czystości osobistej, unikanie kąpieli w zamkniętych zbiornikach wodnych, basenach itp., jak też nadmiernej przemęczenia i wysiłku dzieci.

Izraelska prowokacja

(Dokończenie ze str. 1)

tów arabskich na terytoriach okupowanych przez Izrael.

Wkrótce po zaatakowaniu Jordani władze izraelskie perfidnie powiadomiły o tym Radę Bezpieczeństwa nazywając zgodnie ze swą dotychczasową praktyką inwazję sa-moobrony. W dokumencie tym Izrael nie domagał się zwolnienia Rady Bezpieczeń-

stwa.

Jak donosi z Ammanu Agencja Reutersa, w czasie ostatniego ataku lotniczego izraelskiego na domniemane pozycje partyzantów arabskich w rejonie Es-Salt lekko ranny został brat księcia następcy tronu Kuwejtu szejk Fahd Al-Ahmed Al-Sabbah, który w randze porucznika służył w oddziale partyzantów.

Według oficjalnych komunikatów podczas niedzielnego ataku lotniczego śmierć poniosło 28 żołnierzy i osób cywilnych, 82 osoby są ranne.

Wczoraj w godzinach porannych czasu miejscowego w no-wojorskiej siedzibie ONZ podano do wiadomości, że stały przedstawiciel Jordani przy ONZ, na polecenie swojego rządu zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list podając w nim dostępne w tej chwili fakty i szczegóły ataku samolotów izraelskich na miasto Salt.

Przewiduje się, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się w ciągu najbliższych 24 godzin.

Naocznymi świadkami — donosi Agencja MEN ze zniszczonego El Salt — stwierdzają, że w niedzielnych pirackich nalotach na to miasto wzięło udział około 50 izraelskich samolotów. Agresorzy izraelscy użyli bomb napalmowych.

Według dotychczasowych danych w czasie nalotów zginęło 28 osób, w tym 5 wojskowych. Ranne zostały 82 osoby, w tym 6 wojskowych. Uwa-ża się jednak, że liczby te będą większe. Cały czas trwa akcja poszukiwania spalonych upraw wokół miasta. Istnieją obawy, że zginęło tam wiele osób.

Bejrucki dziennik „Al Anwar”, pisząc o bestialskim na locie Izraelscyków, stwierdza, iż jest to jeszcze jeden dowód, że Izrael nie może uporać się z partyzantką palestyńską.

O godz. 20.30 czasu warszawskiego, w poniedziałek wieczorem, zebrała się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, by rozpatrzyć skargę Jordani w związku z niedzielnymi nalotem izraelskich samolotów na Es-Salt.

Ciekawe! Przeczytaj

DEFICYT

Deficyt budżetowy USA w roku budżetowym, zakończonym 30 czerwca br., wyniósł 25,4 mld dolarów, co stanowi największą sumę od czasu II wojny światowej. Deficyt ten jest o ok. 2,5 raza większy od ubiegłorocznego i przewyższa o 5,6 mld dolarów przewidywania rządowe ze stycznia br.

Wydatki rządowe w roku budżetowym 1968 wyniosły 178,9 mld dolarów, zaś wpływy zamknęły się sumą 153,5 mld dolarów. Podstawowym źródłem wpływów rządu USA był indywidualny podatek dochodowy — ponad 68 mld dolarów. Przeszło 25 wydatków rządowych (77,8 mld dolarów) przeznaczonych było na cele wojskowe.

LUDNOŚĆ ZSRR

Związek Radziecki liczy obecnie 236,7 miliona mieszkańców, 36 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej przypada na przemysł i budownictwo, 30 proc. na rolnictwo, 14 — na oświatę, służbę zdrowia, naukę i sztukę, 8 proc. — na transport i łączność, 6 — na handel, zakłady żywnościowe, placówki skupienia i zaopatrzenia i wreszcie 4 proc. — na gospodarkę mieszkaniowo-komunalną i inne dziedziny działalności.

Procentowo skład społeczny ludności przedstawia się następująco: 75 proc. stanowią robotnicy i pracownicy umysłowi, a ok. 25 proc. — chłopstwo kolchozowe. Liczba robotników w całej gospodarce narodowej wzrosła w porównaniu z 1928 r. — 6,8 raza i wynosiła w 1967 r. — 57,6 mln, czyli przeszło połowę ludzi pracy Związku Radzieckiego.

GDYBY OJCIEC CHCIAŁ NASŁADOWAĆ SYNA...

Sąd w Berlinie zachodnim skazał na 2 tygodnie aresztu 19-letniego syna ministra spraw zagranicznych bońskiej republiki i przywódcy SPD, Willy Brandta — Petera Brandta za udział w demonstracji ulicznej. Peter Brandt — od kilku tygodni student socjologii na uniwersytecie berlińskim — nale-

ży do lewicowo-rewolucyjnego skrzydła młodzieży zachodnoniemieckiej. Ostatnio brał udział w demonstracjach przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie. (ast)

Nowe redzaje opon z Dębicy

Dębicki zakład wyprodukował pierwszą partię nie wytwarzanych dotychczas u nas opon do motocykli żużlowych, które przechodzą praktyczne próby w kilku klubach sportowych. Ponadto załoga „Dębicy” przygotuje w IV kwartale br. pierwsze partie opon śniegowo-błotnych ze specjalnym bieżnikiem do samochodu osobowego „Syrena” i ciężarowego „Star”.

Zimą ub. roku wykonano tu opony śniegowo-błotne do „Warszawy” i „Wolgi”, które przeszły pomyślne próby eksploatacyjne.



Zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna około 26 stopni Celsjusza. Wiatry przeważnie słabe. Jutro nadal ciepło. Słońce zajdzie dziś o godzinie 19.25, a wstanie jutro o godz. 4.12.

Imieniny obchodzą Sława i Jakub. (reg)

ODDANIE KRWI CHOROBY CZYLI CZŁOWIEKA DLA CZŁOWIEKA.

Nie zwlekaj TKANIN na ubrania! z kupnem TKANIN szkolne!

MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI ZAPRASZA do n/w SKLEPÓW POLECAJĄC:

TKANINY WELNIANE i z ELANY

na UBRANKA i MUNDURKI

● PIOTRKOWSKA 117, 73

● ZACHODNIA 14

● CIESZKOWSKIEGO 4

● FELIŃSKIEGO 5

TKANINY JEDWABNE na FARTUSZKI SZKOLNE

● ZACHODNIA 14 i 16

● GAGARINA 6

● FELIŃSKIEGO 5

● CIESZKOWSKIEGO 4

CIĄGŁOŚĆ ZAOPATRZENIA GWARANTUJE WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLN.

Reguluje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. H sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 237-47, sportowo 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97, Redakcja nocna 279-75. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i promerata: Pręds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.